

1000 zł za miejsce

Ludzie stali w kilkunastostopniowym mrozie już poprzedzającego wieczoru. Części z nich, firmy miały płacić nawet 1000 zł za stanie w kolejce, by złożyć jednocześnie wiele wniosków.

str. 3

Co się dzieje w uzdrowisku?

Wypowiedzenie z pracy w pudełku po damskiej bieliźnie, wadliwa kapslarka do butelek z demobilu, członek zarządu spółki w roli szofera – o takich rewelacjach dowiedzieli się radni podczas wyjazdowej sesji sejmiku.

str. 4

Chęciny stawiają na rozwój

Aż 112 mln zł gmina Chęciny przeznaczy na tegoroczne wydatki. Powstanie obwodnica w Polichnie, nie zabraknie inwestycji w sport i kulturę. Gmina rozwinie też infrastrukturę wodno-kanalizacyjną.

str. 8

Baśnie i Legendy w Parku Legend

To właśnie w tym miejscu możemy dowiedzieć się skąd się wzięło madejowe łożo i czym zawinił zbój Kak, że zawisł na szubienicy w Krakowie? Jak wyglądały sabaty czarownic na Łysej Górze i czego bały się diabły? Mowa o nowym miejscu na kulturalnej mapie regionu czyli Parkiem Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich „Łysa Góra”. Atrakcje Parku łączą nowoczesną technologię z elementami teatru w duchu żywego muzeum.

str. 10

ŚWIĘTOKRZYSKIE

7

DNI

NR 1 CZWARTEK – ŚRODA 18-31 STYCZNIA 2024

NAKŁAD 10 000

Tu Radio Rekord

Fot. Krzysztof Klimek



Radio Rekord Kielce już od ponad roku dostarcza Wam nie tylko najświeższych informacji z miasta i regionu, ale też dobrej muzyki. Zapraszamy do lektury i oczywiście na nasze fale na 100.8 FM!

str. 6-7

AUTOPROMOCJA

.....

radio
reko:rd
SŁUCHAJ NA 100.8 FM

RADIO
ŚWIĘTOKRZYSKIE!

www.radiorekord.pl

.....

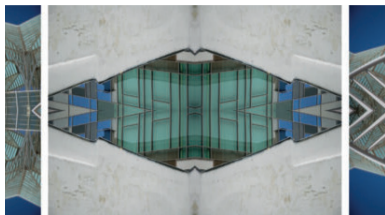


Dzieje się!



Piątek 19 stycznia

➔ „Kapitał sztuki -Suplement 2023” – wernisaż prac wielu znakomitych



tych artystów. W Biurze Wystaw Artystycznych o godz. 18 rusza wystawa. Tegoroczna prezentuje prace 86 artystów. Można mieć wrażenie, że wyróżnia się na tle poprzednich realizacji różnorodnością podejmowanych tematów poziomem kreatywności ich wątków. Wystawie towarzyszy katalog o tym samym tytule „Kapitał sztuki -Suplement 2023”. Prace będzie można oglądać do 9 lutego.

➔ „Bez nadziei” Sztuka o miłości, samotności i szczęściu w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, zaprasza na spektakl o godz. 19. Życie jest jak pudełko czekoladek – nigdy nie wiesz na jaką trafisz – mawiał Forrest Gump. No tak, raz jest z nadzieją, innym razem bez. Za każdym razem masz nadzieję, że trafisz na swoją, TĘ JEDYNĄ – z Różą... Ale z Różą wziął ktoś inny. Lub też Róża innego zjadacza wybrała. Jak to jest z tą miłością? Jak to jest z samotnością? Czy potrzebujemy drugiego człowieka, by czuć się szczęśliwym? A może bycie singielką/singlem wzmacnia nas i pozwala pokochać siebie tak naprawdę? Jak to wygląda w dzisiejszych czasach? Gdzie szukamy miłości?

Sobota, 20 stycznia

➔ „Syrenka Ariel” na Dużej Scenie KTT, o godz. 17.00 Małże bręczące perłami, meduzy świecące w pastelowych barwach i krab rozbawiający do łez. To spektakl dla każdego. Bawi, zaskakuje, prezentuje wysoki kunszt różnych gatunków tańca. Premiera zachwyciła widzów tak, że brawa nie cichły jeszcze długo po wyproszonej „BIS”.



„Syrenka Ariel” jest najlepszym dowodem na to, że Kielecki Teatr Tańca wciąż podnosi poziom. Elementów zaskoczenia jest więcej. Prototyp pływającego statku, podniebne, a raczej podwodne akrobacje czy elementy iluzjonistyczne, to tylko niektóre narzędzia, które robią wrażenie. Stroje dopracowane zostały w każdym detalu. Są wśród nich świecące suknie meduz i spektakularne nakrycia głowy przygotowane przez modystki. Nie zabrakło również nowoczesnych rozwiązań multimedialnych. Wrażenia estetyczne podbijają barwy i światła. Można na prawdę zanurzyć się w podwodnej krainie fantazji i całkowicie odpłynąć od życia codziennego.

➔ Seks dla opornych. Na scenę kameralnej KCK o godz. 19 powraca

uwielbiany przez widzów spektakl Teatru TeTaTeT. Długoletnie małżeństwo postanawia wyjechać na weekend do ekskluzywnego hotelu, by ożywić swój związek. Biorąc ze sobą egzemplarz popularnego poradnika małżeńskiego pt. „Sex dla opornych”. Jak mąż przyzwyczajony do wizerunku pocziwej żony i Kochającej matki zareaguje na widok tejże cedzącej niecenzuralne słowa i odzianej w strój tzw. dominy rodem z filmu dla dorosłych?

➔ „O Wilku i Czerwonym Kapturku” w Kubusiu. Sztuki Marty Guśniewskiej są zwykle mądre, ciepłe i bardzo dowcipne. Autorka lubi przetwarzać powszechnie znane, baśniowe wątki, zaprzeczając myślowym schematom. Tak jest i tym razem, w bajce „O Wilku i Czerwonym Kapturku”. Kapturek nie jest grzeczną, dobrze ułożoną dziewczynką. Wilk to uzależniony od mamy życiowy nieudacznik, który mimo nie najmłodszego wieku nie nauczył się jeszcze polować. I zamiast budzić strach, wywołuje w lesie tylko śmiech. Babcia natomiast ma wyraźną słabość do Leśniczego i... nie tylko. Najważniejsze jednak jest to, że bohaterowie Guśniewskiej (i pozytywni, i negatywni), mimo swych wad, w gruncie rzeczy mają dobre serca i potrafią cieszyć się życiem. Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” im. Stefana Karskiego, godz. 16.



Niedziela, 21 stycznia

➔ Warsztaty Rodzinne dla Seniorów i wnuków. Z okazji Dnia Babci i Dziadka interaktywne zwiedzanie ekspozycji i tworzenie mapy wspomnień tego wydarzenia. Na uczestników czeka wspaniała zabawa pobudzająca pamięć, spostrzegawczość i powrót do wspomnień z bez troskich czasów zabawy. Zajęcia odbywają się w Muzeum Zabawek i Zabawy w godz. 10.00-11.30 i 12.00-13.30

➔ Salon kobiet. W Galerii Sztuki WINDA Kieleckiego Centrum o godz. 17, w ulubionym przez panie cyklu, gościem będzie Jakub Sieczko. Lekarz, specjalista anestezjologii i intensywnej terapii pracuje w jednym z warszawskich szpitali, wcześniej w stołecznym pogotowiu ratunkowym. Był koordynatorem grupy „Medycy na granicy”. O pracy w pogotowiu napisał książkę, która nominowana była do dwóch prestiżowych nagród: im. Ryszarda Kapuścińskiego za najlepszy reportaż literacki oraz lubelskiej nagrody Kryształowej Karty Polskiego Reportażu. – Książka POGO wali w twarz, zachwyca, wzrusza i nie pozwala na obojętność. Nie można oderwać się od tego wstrząsającego świata pomarańczowych, o którym mało wiemy i nigdy nie myślimy – pisali recenzenci.

NIKA

Lektura na jubileusz

145. rocznicę istnienia obchodził kielecki Teatr im. Stefana Żeromskiego.

Z okazji jubileuszu jednej z najstarszych scen w Polsce odbyła się prapremiera sztuki „Kilka opowieści z Islandii” Weroniki Murek w reżyserii Uny Thorleifsdottir. Podczas dwudniowych obchodów uhonorowano trzy wybitne aktorki, Halinę Łabędką, Beatę Pszeniczną i Zuzannę Wierzbicką, nadając im Medale Zasłużony Kulturze Gloria Artis. W trakcie uroczystości nie zabrakło również wzruszających wspomnień zarówno dawnych, jak i obecnych pracowników teatru. Odbyła się także prezentacja książki „Teatr im. Stefana Żeromskiego po 145. Siła lokalności” dr Pauliny Drozdowskiej. To znaczący element jubileuszu. Autorka, na co dzień odpowiadająca za kontakty z mediami i promocję, w książce pokazuje rozwój dzisiejszego teatru. – Kielecka scena miała 16 dyrektorów. Wszyscy byli wyjątkowi. W książce skupiłam się na tych dyrekcjach, które uznałam za przełomowe, takie, które na trwałe zmieniły obraz tej sceny nie tylko tu w Kielcach, ale w tym wymiarze ogólnopolskim. – mówi Paulina Drozdowska.

EW

I miejsce Małej Fermaty

Chór dziecięcy Mała Fermata zdobył główną nagrodę w kategorii „Chóry dziecięce i młodzieżowe” na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

Grupa należy do Stowarzyszenia Przyjaciół Chóru Kameralnego „Fermata” w Kielcach. Łącznie przed jurorami oraz publicznością zaprezentowało się 135 wykonawców z kraju i Europy: 62 solistki, 6 solistów, 12 duetów, 5 tercetów, 6 zespołów folklorystycznych, 15 zespołów wokalnoinstrumentalnych, 18 zespołów wokalnych oraz 11 chórów. Małej Fermacie jury przyznało Grand Prix. Zespół liczy obecnie 26 osób. Prowadzi go Magdalena Sitkowska. Dwie najmłodsze uczestniczki mają po 5 lat, najstarsze – 11. W grupie śpiewa też 3 chłopców. W Będzinie chór zaprezentował trzy utwory. Pierwszy „A cóż z tą dzieciną” łąpie za serca słuchaczy subtelnością i anielskim brzmieniem całego zespołu. Tę kolędę kończy duet Lili i Marysia.

Drugi utwór „Gore gwiazda Jezusowi” prezentował zmienne tempo, emocje i tembr głosu. Trzeci pastorałek „Graj dutka, graj” odśpiewali charyzmatycznie i z energią. – Każdy utwór niesie ze sobą historię i to staram się dzieciom przekazać. Ćwiczenia emisyjne i próby są istotne, ale to my ożywiamy nuty, nadajemy im sens. Śpiewamy z serca, z naturalną radością i mimo tego, że w jednogłosie, zabieramy słuchacza ze sobą – mówi dyrygentka. W ramach nagrody, w Będzinie chór otrzymał 5 tys. zł, zaś dyrygentka dodatkowe 1,5 tys. zł.



Fot. wyprawy.com

32. Finał WOŚP

„Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!” – to cel 32. Finału WOŚP. Tym razem zebrane środki pozwolą kupić sprzęt dla oddziałów pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc.

W ciągu 31 Finałów WOŚP zebrała blisko 2 mld zł i kupiła 71,5 tys. urządzeń. Ostatnią zbiórkę – w styczniu 2023 r. – dedykowano walce z sepsą. Dzięki zaangażowaniu sztabów i sympatyków udało się zebrać 243 259 387,25 PLN. Radio Rekord Kielce już po raz drugi dołącza się z radością



Fot. archiwum ozadzie.pl

do tej pięknej akcji. Miasto Kielce zaproponowało nam współgospodarzenie dużą sceną pod Kieleckim Centrum Kultury. Dla nas to ogromny zaszczyt, że całą radiową ekipą możemy służyć Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Jednak WOŚP w Kielcach to nie tylko scena przed KCK. Główny deptak miasta, ulica Sienkiewicza również wypełniona będzie namiotami, sprzętem służb mundurowych, mniejszymi aukcjami i niespodziankami dla spacerujących. Joanna Tomusiak, szefowa kieleckiego sztabu WOŚP, który oficjalnie uznawany jest za największy na świecie, zaprasza również wszystkich do galerii handlowych, w których Orkiestra będzie grała już od południa. Przypomina

również o kulminacyjnej licytacji jako tradycyjnie odbędzie się w Pałacyku Zielińskich o godz. 17. Tam też, przez cały dzień na wolontariuszy czekać będą gorące napoje i coś do zjedzenia. Serdecznie zapraszamy wszystkich w niedzielę 28 stycznia pod Kieleckie Centrum Kultury, gdzie będziemy na Was czekać na scenie i w naszym plenerowym studiu. Chętnie spotkamy się z Wami, wspólnie obejrzymy występy jakie przygotowano tego dnia, a na koniec wszyscy odpalimy światełko do nieba!

Poniżej przedstawiamy cały program dnia. Zaczynamy już od 14 pod Kieleckim Centrum Kultury!

EW

PROGRAM

14.00 – start 32 finału WOŚP
14.05 – Studio Piosenki MDK Kielce
14.25 – Licytacja i informacje o finale WOŚP
14.35 – Zameczkowe Studio Piosenki DK ZAMECZEK Kielce
14.55 – Licytacja
15.00 – Studio Piosenki MDK Kielce
15.25 – Licytacja
15.35 – Zameczkowe Studio Piosenki DK ZAMECZEK Kielce
15.55 – Zumba Dance – DK ZAMECZEK Kielce
16.00 – Licytacja
16.10 – Zameczkowe Studio Piosenki DK ZAMECZEK Kielce
16.30 – Licytacja
16.40 – Studio Piosenki MDK Kielce
17.00 – Licytacja
17.10 – Zameczkowe Studio Piosenki DK ZAMECZEK Kielce
17.30 – DK ZAMECZEK Kielce – gitarzyści
17.40 – Zumba Dance – DK ZAMECZEK Kielce

17.45 – Licytacja główna (najcenniejsze przedmioty)
18.00 – Agata Klimczak – Kołakowska i Magdalena Nowaczek – występ szefowych Kieleckiego Centrum Kultury i Domu Kultury Zameczek
18.15 – Kielecki Teatr Tańca – pokaz przed sceną
18.30 – Licytacja główna (najcenniejsze przedmioty)
18.45 – Igor Wołowicz i Wiktoria Wolska – występ
19.00 – Licytacja (najcenniejsze przedmioty)
19.15 – Katarzyna Lisowska i chór Gospel – koncert
19.40 – Klub KARATE SHIRO – pokaz
19.55 – Prezydent Miasta Kielce – zapowiedź Światełka do Nieba
20.00 – Światełko do Nieba – pokaz laserów
20.15 – kontynuacja licytacji
21.00 – zakończenie finału WOŚP 2023

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA KIELC I REGIONU

Kielce, ul. Zagnańska 84a; l p.; tel. 48 260 59 59

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagala
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Kamil Garstka, Krzysztof Omelaniuk, Ewa Wojciechowska, Zbigniew Krawczyk, Jakub Konieczkiewicz, Karolina Kamińska, Teresa Czajkowska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Świętokrzyska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Zagnańska 84a, 25-528 Kielce
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice



REKLAMA

Monika Szczycińska
specjalista ds. reklamy i promocji

791 202 017

monika.szczycka@gruparekord.pl

ŚWIĘTOKRZYSKA GRUPA MEDIOWA | Kielce, ul. Zagnańska 84A

ZAPLANUJ
ZE MNĄ
REKLAMĘ
SWOJEJ
FIRMY!

EW

Oszuści nie strażnicy

Oszukani strażnicy kontaktują się z mieszkańcami by wyegzekwować fałszywe mandaty.

W ostatnich dniach mieszkańcy Kielc donoszą o otrzymywaniu niepokojących połączeń telefonicznych, podczas których rozmówcy podają się za strażników miejskich. Pod pozorem braku płatności za mandat pytają o poufne dane takie jak imię i nazwisko czy numer PESEL. Straż Miejska pragnie zdecydowanie podkreślić, że wszelkie kwestie związane z mandatami i wykroczeniami są załatwiane wyłącznie przez referentów Straży Miejskiej w Kielcach, mających siedzibę przy ul. Ściegiennego 8.

Funkcjonariusze jednoznacznie zaznaczają, że nigdy nie weryfikują danych telefonicznie, zwłaszcza tych o charakterze wrażliwym. Dodatkowo, zwracają uwagę, że nigdy nie proszą o udostępnianie informacji dotyczących numerów kont bankowych czy haseł. „W trosce o bezpieczeństwo danych osobowych apelujemy do mieszkańców Kielc o zachowanie czujności i ostrożności w przypadku podejrzanych połączeń telefonicznych. Niezwykle istotne jest unikanie udzielania informacji osobistych w sytuacjach, które budzą podejrzenia” – czytamy w komunikacie straży miejskiej.

Straż przypomina, że w przypadku wątpliwości co do autentyczności połączenia, zawsze można skontaktować się bezpośrednio z referatem pod numerem 41 367-64-51. „Jeśli masz podejrzenia lub pewność, że Twoje dane osobowe są zagrożone, istnieje kilka kroków, które możesz podjąć w celu zabezpieczenia się przed ewentualnymi konsekwencjami. Zawiadom odpowiednie instytucje, banki, urząd miasta, zastrzeż dokumenty. Zgłoś to odpowiednim służbom. Zmień hasła do kont internetowych w tym bankowości elektronicznej.”

KG

1000 zł za miejsce

Ludzie stali na kilkunastostopniowym mrozie już poprzedzającego wieczoru. Części z nich, firmy miały płacić nawet 1000 zł za stanie w kolejce, by złożyć jednocześnie wiele wniosków. Wszystko po to, żeby dostać dofinansowanie do kursów i szkoleń w Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

● KAMIL GARSTKA

Od wtorku, 9 stycznia 2024 r. ruszył nabór wniosków na dofinansowania do szkoleń, kursów, czy studiów podyplomowych dla osób indywidualnych i pracodawców w ramach Bazy Usług Rozwojowych w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Kielcach. Można dostać 8,5 tys. zł na dowolne kursy i szkolenia. Warunkiem jest złożenie wniosku. Okazało się, że liczba chętnych przerosła najśmielsze oczekiwania.

WUP DAJE PIENIĄDZE NA SZKOLENIA

„Nabór skierowany jest do osób dorosłych, zamieszkujących na terenie województwa świętokrzyskiego, które z własnej inicjatywy chcą podnieść kompetencje, umiejętności lub kwalifikacje” – czytamy na stronie urzędu. Pieniądze można dostać na dofinansowanie szkoleń wybranych ze strony Bazy Usług Rozwojowych. Nabór wniosków rozpoczął się 09 stycznia i potrwa do dnia 23 stycznia.

NAWET 150 OSÓB KOCZOWAŁO POD WUP

WUP w Kielcach przeznaczył na kursy i szkolenia dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego 3 mln zł. To doskonała okazja dla przedsiębiorców, by wyszkolić swoich pracowników niemalże za darmo. Warunek był jeden – złożenie wniosku osobiście, ponieważ w urzędzie nie wdro-

żono jeszcze elektronicznego systemu ich składania. Urząd poinformował też, że wnioski będą rozpatrywane według kolejności zgłoszeń. Spowodowało to ogromne kolejki, które

można, że osoba zatrudni pracownika do stania w kolejce w nocy z 8 na 9 stycznia w godz. od 20.00 do 7.00. Łącznie kwota za usługę ma wynieść 1100 zł.



Fot. Krzysztof Kłimek

ustawiały się już w poniedziałek wieczorem. Okazało się, że petenci mogą składać wnioski nie tylko w imieniu swoim, ale nawet kilkudziesięciu innych osób. – To jest niepojęte, czekamy tu kilkanaście godzin, a okazuje się, że część osób jest opłacona, żeby złożyć nawet kilkadziesiąt wniosków naraz – mówi pani Karolina, pokazując ogłoszenie ze znanego portalu ogłoszeniowego. Przeczytać w nim

BEZ OGRANICZEŃ

O komentarz do sprawy poprosiliśmy Aleksandrę Marcinkowską, dyrektorkę Wojewódzkiego Urzędu Pracy, która mówi, że w żadnym urzędzie pracy w Polsce nie istnieje ograniczenie, by nie można było złożyć wniosku za kogoś innego. – Dlatego powstały dwa stanowiska, przy jednym obsługiwane

są osoby, które mają dowolną ilość, przy drugim te, które składają do dwóch wniosków – mówi Aleksandra Marcinkowska. – Po kilkadziesiąt czy kilkaset wniosków składają te osoby, które zebrały je od innych. A w tym przypadku niestety, każdy ma prawo przekazać wniosek do złożenia komu chce. Nie ma tak w żadnym urzędzie, że trzeba wniosek złożyć osobiście. Osobiście trzeba podpisać umowę. Dyrektor dodaje, że wniosek można też wysłać pocztą i nie ma potrzeby przychodzić wcześniej i stać w kolejce. – Wstępnie pula wynosiła trzy miliony, jednak zwiększyliśmy ją o dwa. Do dyspozycji jest więc teraz pięć milionów. Osoby, które złożyły wniosek poprawnie mają więc szansę na uzyskanie dofinansowania – mówi dyrektor. – To osoba wnioskująca decyduje, jakie szkolenie odbędzie. Wybiera szkolenie, które pozwoli zmienić czy poszerzyć kwalifikacje, które posiada i zwiększyć swoją konkurencyjność na

rynku pracy. Rynek pracy się zmienia, pracodawcy się zmieniają, dlatego warto podnosić swoje umiejętności. Pojedyncze dofinansowanie wynosi 8,5 tys. zł. 12 stycznia ruszyło podobne dofinansowanie dla pracodawców. Kwota dofinansowania również wyniesie 8,5 tys. zł. Szczegóły o warunkach jego uzyskania dostępne są na stronie internetowej WUP w Kielcach.

Służby na pomoc bezdomnym

Zimowe dni, z minusową temperaturą to czas, kiedy policja a, straż miejska kontrolują miejsca, w których mogą znajdować się osoby bezdomne.

Patrole sprawdzają opuszczone budynki, tereny ogródków działkowych, a także okolice dworców. Często osoby bezdomne pojawiają się na kłatkach schodowych lub w osiedlowych bokсах na śmieci. – Osoby w kryzysie bezdomności przebywający w pustostanach próbują dotrzeć do kolejnego dnia. A policja ze streetworkerami z MOPR ściśle współpracuje, żeby im pomóc – mówi mł. asp. Małgorzata Perkowska-Kiepas z KMP w Kielcach. Jak co roku policja apeluje, by w razie dostrzeżenia osoby, w kryzysie bezdomności, która może potrzebować pomocy, od razu dzwonić na numer 112. – W ten sposób możemy uratować komuś życie – mówi rzecznik kieleckiej policji. Konieczność interwencji można zgłosić również za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

W działaniach bierze udział również straż miejska w Kielcach. – Jeździmy do różnych miejsc, gdzie bezdomni mogą przebywać. Są to altany śmietnikowe, wiadukty, szalasy czy zarosła. Ci ludzie mają zapewnione przez nas wsparcie fizyczne i psychiczne – mówi Angelika Kopczyńska, rzecznik straży miejskiej.

W Kielcach osoby w kryzysie bezdomności schronienie mogą znaleźć

w ogrzewalni i świetlicy w Ośrodku Interwencyjno-Terapeutycznym przy ul. Żniwnej 4 prowadzonym przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Tu w sumie jest 50 miejsc. Pod tym samym adresem działa punkt konsultacyjno-streetworkerski oraz punkt interwencji kryzysowej, który dysponuje 24 miejscami. Przy ul. Żniwnej MOPR



Fot. Krzysztof Kłimek

dysponuje również pięcioma miejscami w mieszkaniach chronionych. Ogrzewalnia funkcjonuje od godziny 18.00 do 8.00. Natomiast w godzinach od 8.00 do 18.00 działa świetlica dla osób bezdomnych. Do placówki MOPR można dojechać autobusami linii nr 13, 53 i 114. Przyjmowane są również osoby nietrzeźwe. Dyżurują tam sanitariusze, którzy w razie potrzeby

udzielią podstawowej opieki medycznej. W schronisku-przytulisku przy ul. Siennej 5 prowadzonym przez Fundację Gospodarczą św. Brata Alberta dla potrzebujących jest 80 miejsc, w tym 30 wykupionych przez miasto. Miejsca są także m.in. w noclegowni i schronisku dla mężczyzn przy ul. Żeromskiego 36 a prowadzonym przez Kieleckie Koło Towarzystwa św. Brata Alberta. W noclegowni jest w 20 miejsc, w schronisku 49 łóżek. Natomiast schronisko dla kobiet Caritas Diecezji Kieleckiej przy ul. Urzędniczej 7 b dysponuje 25 łózkami.

Osobom bezdomnym z pomocą przychodzi pracownicy kieleckiego MOPR, strażnicy miejscy i policjanci, którzy monitorują pustostany, parki czy ogródki działkowe. To głównie w takich miejscach osoby bezdomne szukają schronienia przed chłodem. W okresie jesienno-zimowym szczególnie powinniśmy zwracać uwagę na osoby bezdomne, potrzebujące pomocy. Nasza reakcja może zadecydować o czyimś zdrowiu, a nawet życiu. Wystarczy zadzwonić na numer Straży Miejskiej w Kielcach – 986 lub na numer alarmowy 112.

KG

Sprawdzą tylko prędkość

Nowoczesne fotoradary Mesta Fusion zainstalowano na terenie województwa świętokrzyskiego m.in. na ul. Krakowskiej w Kielcach. Mimo swojego zaawansowania nie będą w pełni wykorzystywane.

Jedno z takich urządzeń stanęło w Kielcach na ul. Krakowskiej. Weryfikują tak zwaną "jazdę na zderzaku" oraz to czy kierowca i pasażerowie mają zapięte pasy bezpieczeństwa. Potrafią wykryć również telefon komórkowy trzymany w ręku, przejazd samochodu na czerwonym świetle czy manewr niezgodny z oznakowaniem poziomym. Jednak Inspekcja Transportu Drogowego uspokaja – sprawdzimy tylko przekroczenie prędkości i przejazd na czerwonym świetle. Jak mówi Wojciech Król z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, powodem wymiany dotychczasowych fotoradarów była ich awaryjność – Zdjęcia były słabe, nie wyraźne, nie zawsze można było wykryć sprawcę zdarzenia – mówi. Nowoczesne urządzenia, których docelowo w Polsce będzie zainstalowane 247, wykonują zdjęcia w doskonałej jakości. – Fotoradary ustawione są tak, by mierzyły prędkość pojazdów w odległości 100 metrów od

nich, jednak zdjęcia wykonywane są w odległości od 30 do 50 metrów, tak by uzyskać ich jak najlepszą jakość – dodaje Wojciech Król.

Nowoczesne fotoradary mogą bez zmiany ustawień rejestrować pojazdy poruszające się po kilkunastu pasach ruchu. W Polsce jednak nie będzie to wykorzystywane, ponieważ nie ma takich dróg. Oprócz nowych fotoradarów pojawi się również więcej odcinkowych pomiarów prędkości. Jak mówi Wojciech Król, ITD nie prowadzi pomiarów by łapać kierowców, ale by zadbać o bezpieczeństwo na drodze. One są ustawione w miejscach, gdzie są niebezpieczne zakręty, szkoły, większe skupiska młodzieży – Chodzi o minimalizowanie groźnych zdarzeń drogowych spowodowanych nadmierną prędkością i bezzmysłnością kierowców – mówi Król.

KG

Co się dzieje w uzdrowisku?

Wypowiedzenie z pracy w pudełku po damskiej bieliźnie, wadliwa kapslarka do butelek z demobilu, członek zarządu spółki w roli szofera – o takich rewelacjach dowiedzieli się radni podczas wyjazdowej sesji sejmiku. 15 stycznia w Sanatorium Marconi w Busku-Zdroju odbyła się nadzwyczajna sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego poświęcona sytuacji w Spółce Uzdrowisko Busko-Zdrój.



Fot. autor

● KRZYSZTOF OMELANIUK

Radni podczas sesji zadawali pytania dotyczące m.in. stanu zatrudnienia w spółce, pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych, zrealizowanych i zaplanowanych inwestycji, wysokości wynagrodzeń pracowników oraz Rady Nadzorczej, a także produkcji wody mineralnej „Buskowianka-Zdrój”.

Informację dotyczącą działalności Uzdrowiska przedstawił Stanisław Grzesiak, prezes Zarządu „Uzdrowi-

ska Busko-Zdrój” S.A. Prezes występując przed zarządem województwa, radnymi, pracownikami i gośćmi, w krótkiej wypowiedzi oznajmił, że 2023 r. uzdrowisko kończy zyskiem 17 mln. zł., minimalnie zredukował zatrudnienie i z optymizmem spogląda w przyszłość. Po tej wypowiedzi na sesyjnej sali zawrzało. Radni, szczególnie ci opozycyjni, zadawali prezesowi wiele konkretnych pytań dotyczących spółki. Ten zaproponował, że zapozna się z nimi i za dwa dni prześle odpo-

wiedzi. Oburzeni radni pytali więc po co przyjeżdżali do Buska na spotkanie? Pod presją prowadzącego obrady, przewodniczącego sejmiku, Arkadiusza Bąka, prezes Grzesiak zgodził się odpowiadać na pytania, zastrzegając, że będzie potrzebował przerwy na przygotowanie się. W odpowiedzi na serię pytań szef uzdrowiska albo zasłaniał się tajemnicą handlową albo nie odpowiadał.

Radny Grzegorz Gałuszka (PSL) zainteresowany wynikiem finanso-

wym, wspomnianymi 17 milionami, spytał iloma wolnymi środkami na kontach dysponuje w tej chwili spółka. Ze sprawozdań bowiem wynika, że nie stać jej na znalezienie kilkunastu tysięcy złotych na niezbędne zakupy. Jak się okazuje nikt na to pytanie nie mógł odpowiedzieć, zasłaniając się tajemnicą.

Radny Janusz Koza (niezrzeszony) pytał, kiedy w końcu ruszy od lat obiecywana nowa linia rozlewnicza „Buskowiarki” – tu padł konkret, że lada dzień i jeszcze jesienią tego roku nowa

linia zacznie działać. Komentujący to zapewnienie, pracownicy uzdrowiska twierdzą, że spółka nawet nie wie jakie są zasoby wody w ich złożach i czy wystarczy jej na produkcję.

Radni chcieli też wyjaśnić, dlaczego od dłuższego czasu nikt nie potrafił naprawić wadliwych nakrętek na szklanych butelkach „Buskowiarki”. Okazało się, że przyrząd do mocowania zakrętek jest z demobilu i od dawna potrzebny jest nowy. Pracownik, który głośno domagał się wymiany tego urządzenia, miał otrzymać wypowiedzenie z pracy w...pudełku po damskiej bieliźnie. Sprawa jest w tej chwili w sądzie.

Radna Agnieszka Buras (niezrzeszona) dopytywała prezesa spółki, dlaczego korzystał ze służbowego samochodu i mieszkał w sanatoryjnych pokojach, gdy nie był jeszcze prezesem.

Prezes Stanisław Grzesiak tłumaczył się, że korzystał z auta w roli szofera, wożąc ówczesnego prezesa Roberta Freya. Za pokój miał płacić takie same stawki, jak kuracjusze i ma na dowód rachunki. W nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego poświęconej Uzdrowisku Busko-Zdrój nie wziął udziału żaden członek jej rady nadzorczej. Sama sesja nie przyniosła żadnych rezultatów.

W stylu wiedeńskim

Parking dwupoziomowy, otwarte baseny letnie i lodowisko, na które pomysł właściciele zaczerpnęli z Wiednia. Takie plany ma Hotel Binkowski, któremu Rada Miasta Kielce dała zielone światło na inwestycje.

Binkowski Resort, znany ze swoich innowacyjnych projektów, planuje nową atrakcję dla mieszkańców Kielc i regionu. Inwestycja zakłada stworzenie lodowiska z alejkami oraz punktu gastronomicznego w obszarze lasu komunalnego, naprzeciwko głównego wejścia do hotelu. Powstanie również parking. Jest także zgoda kieleckich radnych na dzierżawę gruntu przy al. Na Stadion i zamianę nieruchomości na lokale mieszkalne, tym samym Hotel Binkowski może rozpocząć prace. W miejscu gdzie ma powstać parking znajdują się obecnie mieszkania komunalne.

Bartosz Binkowski, menedżer Binkowski Resort, opowiada o projekcie z entuzjazmem. Na terenie objętym lasem komunalnym ma powstać lodowisko o imponującej powierzchni około 2600 m². To jednak nie będzie tradycyjne lodowisko. Binkowski opisuje je jako otwarte lodowisko naturalne z alejkami, czynne wyłącznie w sezonie zimowym. Alejki te połączą dwa większe place do jazdy na łyżwach. Warunkiem realizacji inwestycji była zgoda radnych, a ci, podczas sesji 11 stycznia, wyrazili chęć współpracy. Inwestorzy kupili 19 mieszkań i chcą oddać je miastu tak, żeby była możliwość przeprowadzenia ludzi w nowe lokalizacje uwalniając ten teren. A my jako miasto przeniesiemy własność na hotel. W pierwszej kolejności powstanie parking, a nad

nim później mają powstać otwarte baseny – tłumaczy Jarosław Karyś przewodniczący rady miasta. Projekt zakłada, że latem teren lodowiska zostanie dostosowany dla rolkarzy. Jednak głównym celem inwestycji jest minimalizacja ingerencji w przyrodę. Przygotowując koncepcję, inwestor dokładnie zinwentaryzował wszystkie drzewa w obszarze, aby uniknąć ich wycinki. W przypadku konieczności, planowane



Fot. archiwum coradien.pl

jest przesadzenie drzew lub nowe nasadzenia, aby zachować harmonię z naturą. Barbara Zawadzka, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UM w Kielcach mówi, że inwestor, którym jest Hotel Binkowski dołoży do budżetu miasta 121 tys. 300 zł. – Te 19 lokali mieszkalnych, które zakupił wnioskodawca znajdują się w różnych lokalizacjach naszego miasta. Wszyst-

kie są w budynkach wspólnotowych. Powierzchnia tych mieszkań jest dużo wyższa od tych, które aktualnie są przedmiotem najmu, są na poziomie od 35 do 49 m². Wszystkie te mieszkania były ustalane z miejskim zarządem budynków, aby spełniały warunki mieszkań komunalnych. Wszystkie znajdują się na parterze bądź pierwszym piętrze. Jeśli jest to wyższa kondygnacja to w każdym z tych budynków jest winda – mówiła Barbara Zawadzka. – Wartość tych mieszkań została zwiększona o nakłady, ponieważ każde przeszło adaptację, remont. Jest już przystosowane do zamieszkania. Wartość lokali została określona na 6 mln 41 tys. zł.

Bartosz Binkowski podkreśla, że koncepcja lodowiska z alejkami daje możliwość stworzenia atrakcji, która nie tylko cieszyć się będzie popularnością w sezonie zimowym, ale również wpisze się w zrównoważony rozwój, dbając o zachowanie przyrody i jednocześnie oferując mieszkańcom i turystom nowe, oryginalne miejsce do aktywnego spędzania czasu. – Atrakcją będzie na pewno bardzo ciekawa, uważam, że jest to bardzo dobry pomysł – podsumował Jarosław Karyś. Prace mają rozpocząć się od budowy parkingu jeszcze w tym roku.

KAMIL GARSTKA

Położna na medal

Monika Gołuchowska, położna w szpitalu przy ul. Prostej w Kielcach, zajęła pierwsze miejsce w województwie świętokrzyskim oraz czwarte w Polsce, w plebiscytcie "Położna na Medal".



Fot. Ewa Wojciechowska

Oprócz wyższych studiów mają też specjalizacje. Natomiast chyba troszeczkę brakuje nam empatii, wrażliwości. To jest właśnie dla mnie bardzo ważne, kontakt z drugim człowiekiem, chęć pomocy – mówi Monika Gołuchowska.

Małuchy na oddziale, na którym pracuje wymagają stałego monitorowania i podawania leków. Są więc oddzielone od mam. Rolą położnej neonatologicznej jest więc odpowiednia edukacja rodziców. Monika wspiera mamy w karmieniu piersią i umożliwia noworodkom kontakt z rodzicami. M.in. przez kangurowanie. – To jest metoda terapeutyczna, wspierająca leczenie noworodków. Pomaga budować więź. Coraz częściej metodą „skóra do skóry” kanguruje też tatusiowie – mówi Gołuchowska. Pacjentki i ich rodziny doceniają jej wkład i wiedzę. – Jest wspaniałą położną. Zawsze mogłam liczyć na pomoc i wsparcie z jej strony. Empatyczna, uśmiechnięta i z ogromnym doświadczeniem zawodowym – napisała jedna z kobiet uzasadniając swój wybór. – Pani Monika to położna dosłownie na złoty medal. Bardzo pomocna, sympatyczna, z dużym doświadczeniem, które widać podczas opieki i podejścia do pacjentek – brzmi inny komentarz. Położna na medal nie zamierza spocząć na laurach i stawia na dalszy rozwój osobisty. Gala finałowa plebiscytu ma odbyć się w kwietniu w Sopotcie.

EWA WOJCIECHOWSKA

Sauna na zdrowie i urodę

Z Damianem Rurarem, menadżere Basenów Tropikalnych i Saun Świętokrzyskich i saunamistrzem rozmawiała Ewa Wojciechowska



endorfin. Poprawia wydolność, układ odpornościowy, układ krwionośny, układ oddechowy. Wzbogacenie jej o olejki daje jeszcze lepsze efekty. Jeżeli chcemy zrobić mocną inhalację, używamy mięt i eukaliptusów, świetny jest też cynamon. Możemy zrobić seanse mocno rozgrzewające, używając takich zapachów jak bergamotka czy goździk. Stosując zapachy lawendy czy drzewa herbacianego wpływamy korzystnie na skórę. Sauna bardzo poprawia jej kondycję. Jeżeli ktoś ma problemy trądzikowe, często po saunie przechodzą.

Jakie są zasady, jeśli chodzi o ubiór w saunarium?

Obowiązuje brak strojów. Co nie znaczy, że poruszamy się nago po strefie. Okrywamy się albo pareo, albo ręcznikami. Stroje kąpielowe są najczęściej wytworzone z lycry. Ulega ona mikrouszkodzeniom w saunach w gorących temperaturach, przenosi wszystko z basenu z innymi niecek. Wdychamy wtedy podchloryn. To jest szkodliwe dla zdrowia. Stroje w wysokich temperaturach mogą powodować oparzenia. Oczywiście w swojej własnej bieliźnie też nie wolno wchodzić - z powodów higienicznych.

Czy pomiędzy cyklami zawsze racjonalne jest wchodzenie do zimnej wody?

Jeżeli chcemy się po prostu schłodzić, nie ma sensu wchodzenie do bardzo zimnej wody. Lepszy będzie letni prysznic. Natomiast jeżeli chcemy uzyskać tzw. efekt szoku

termicznego czy zahartować skórę, naczynia krwionośne, układ oddechowy, to wtedy ma to sens. „Szok termiczny” to tak zwane szybkie zamknięcie porów, uderzenie w zakończenia nerwowe. To uczucie takiego kłucia, spięcia.

Na wieczorach saunowych są różnego rodzaju kosmetyki. Wtedy zależy nam, żeby skóra chłonęła ich składniki. Jak wtedy pobyt rozplanować?

Mamy dwa rodzaje wieczorów saunowych. Mamy ogólne Noce Saunowe, gdzie wykonujemy seanse zawsze w tej dużej saunie. Wykonujemy tam też seanse Freestyle oraz Show. Zawsze wtedy zapraszamy specjalistów z innych obiektów. Robimy przy tym seanse kosmetykami - czy to z peelingiem, czy z maską. Przeważnie wybieramy ten rytuał jako ostatni, żeby z tym, co wejdzie już w skórę, nasz Gość poszedł do domu.

Podczas Kobięcych wieczorów Sauna&SPA działamy w sposób holistyczny. Tu zwykle już od pierwszego seansu używane są kosmetyki. W taki wieczór jest i saunamistrz, i masażyści, który pracuje manualnie. Dbamy o to, żeby każda z pań czuła się wyjątkowo zaopiekowana.

Jakie wydarzenia odbędą się w najbliższym czasie?

Cykliczne noce saunowe odbywają się w każdą pierwszą sobotę i w drugi piątek miesiąca. W marcu czeka nas Sauna Cup 2024 - turniej saunamistrzów z całej Polski. Rywalizować będą w kategorii Show,

takiej teatralnej. Tam dochodzą jeszcze stroje, rekwizyty, muzyka. Saunamistrz ma przedstawić historię używając właśnie tych rzeczy plus ręcznika, ciepła i olejków zapachowych. To eliminacje do Mistrzostw Polski, które odbędą się pod koniec maja w największej saunie na świecie, w Czeladzi.

Zapachy na takich seansach często wydają się wręcz smaczne.

Węch i smak są bardzo bliskimi zmysłami. Jeżeli podczas aromaterapii korzystamy z olejków, możemy spowodować, że ktoś będzie głodny. U nas jednak nie trzeba daleko szukać. Za drzwiami można skorzysta z naszej restauracji azjatyckiej. Serwujemy tu lekkie, pyszne posiłki. Kucharze dbają, żeby sprzyjały dobremu metabolizmowi - sushi, dania rybne, mięsne, dania wege. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Wiem, że szykuje się też rekordowe wydarzenie, jakiego jeszcze nie było.

W czerwcu bijemy Rekord Guinnessa w naszej saunie. Zaplanowaliśmy najdłuższy seans jaki kiedykolwiek trwał, 12-godzinny. Około 24-30 saunamistrzów z całego świata będzie wymieniać się podczas seansu. Goście będą wchodzić, wychodzić o dowolnych porach.

Warto śledzić kalendarz wydarzeń, wciąż coś ciekawego się pojawia.

Warto śledzić naszego FB i Instagrama. Czasem zaskakujemy nawet z dnia na dzień.

Sauny Świętokrzyskie w Binkowski Resort to taka perełka na mapie województwa?

Nasz kompleks jest na pewno największym w regionie i jednym z ciekawszych w Polsce. Mamy kilka saun do wyboru - od fińskich, przez parowe, po infrared sauny. Mamy też sauny nietypowe, jak chlebowa. Przeprowadzamy tu seanse relaksacyjne z wypiekaniem chleba. Wrażenie robi też sauna panoramiczna z 8-metrowym oknem

z widokiem na Kielce, mieszcząca 160 osób. Obecnie jest to trzecia największa sauna w Polsce. Oprócz tego na terenie kompleksu znajduje się basen i jacuzzi umieszczone na dachu z panoramą miasta 360'.

Jakie są korzyści korzystania z saun?

Sauna wpływa na wiele aspektów zdrowotnych. Widać po wychodzących gościach - zmęczonych i uśmiechniętych, że podnosi ilość

Restauracja japońska w BINKOWSKI RESORT

La Sera

- na 4 piętrze resortu z niesamowitą panoramą całego miasta.

Zarezerwuj stolik

tel: 41 340 35 75

Godziny otwarcia: 14:00 - 22:00

Adres: ul. Szczepaniaka 42, Kielce



Człowiek z sentymentem do Kielc

Ze Stefanem Tatarkiem, założycielem Radia Rekord i jego prezesem rozmawia Krzysztof Omelaniuk



Panie prezesie powspominajmy. Radio Rekord Kielce rodziło się w bólach

Ależ nie, Radio Rekord nie rodziło się w bólach, a nasze rekordowe słoneczko było zawsze uśmiechnięte. Bardzo szybko po otrzymaniu uchwały KRRiT o przyznaniu częstotliwości mieliśmy już siedzibę przy ul. Zagnańskiej, a od kwietnia 2023 r. gotowy do działania zespół redakcyjny, ale...

Szereg nieszczęśliwych zbiegów okoliczności i przedłużające się formalności sprawiły, że długo czekaliśmy na start w eterze

W tym samym czasie trwały rutynowe czynności i procedury i to one rodziły się w straszliwych bólach. Jedną z procedur prowadzonych przez Urząd Regulacji Elektronicznej było uzyskanie międzynarodowych uzgodnień radiowych. Na liście było kilka

sąsiadujących krajów, a wśród nich będąca w ogniu wojny Ukraina i Białoruś. To na uzgodnienie z tego właśnie kraju UKE czekała całymi miesiącami. Nic nie dało się zrobić poza bezsilnym oczekiwaniem.

Czy warto było czekać?

Czekaliśmy bardzo długo, jak na urodzenie dziecka. Często w nerwach i w różnych nastrojach, graniczących czasem ze zwątpieniem. A przy tym ponosząc ogromne koszty utrzymania całej radiowej ekipy, redakcji i zakupionej infrastruktury. Ale kto ze szczęśliwych po urodzeniu dziecka powie, że nie było warto? Cieszyliśmy się ogromnie, kiedy nasz wymarzony radiowy dzieciak pojawił się w listopadzie w naszej rodzinie!

Człowiek z Radomia z sentymentem do Kielc. W tym stwierdzeniu jest dużo prawdy?

Tak, zwłaszcza w obliczu tych dziecięcych kolonijnych antagonizmów, których każdy z nas kiedyś doświadczał. Tak się jednak ułożyło moje życie, że grając w piłkę ręczną w MKS Orleńca Radom, jako 17-letni chłopak trafiłem do Iskry, drugoligowego kieleckiego

klubu, który za sprawą trenera Edwarda Strząbały i oddanych działaczy, chciał budować potęgę sportową. Historia potoczyła się szybko, już jako Korona pierwszy awans do Ekstraklasy, gorzki spadek i ponowny awans. Spędziłem w Kielcach 10 lat grając w piłkę, studiując i przebywając w gronie przyjaciele i życzliwych ludzi, mieszkając najpierw w hotelu Iskry przy ul. Karczówkowskiej, a potem, już z rodziną we własnym mieszkaniu na Osiedlu Podkarczówka. Te lata były wspaniałe, to i sentyment do Kielc ogromny.

Decydując się na start Radia Rekord w Kielcach zapewne miał Pan jakąś wizję.

Ze względu na wspomniane wcześniej historie i mój sentyment, Kielce były moim naturalnym kierunkiem i kiedy tylko pojawiła się okazja uczestniczenia w konkursie na koncepcję radiową, nie wahałem się ani chwili aby tu wrócić i tworzyć lokalne radio.

Radio Rekord – Rodzime Radio – co to oznacza? Na czym polega jego wyjątkowość?

Rodzime to synonim tego wszystkiego co bliskie, nasze,

rodzinne, co się traktuje z sentymentem. Rekord – Rodzime Radio ma być odzwierciedleniem tych oczekiwań. Być blisko Słuchaczy, mówić o sprawach i problemach tak lokalnych, że nigdy się o nich nie usłyszy w dużych rozgłośniach radiowych, ma „przytulać” słuchaczy do swojego radiowego serca.

Nie przestajemy się rozwijać, planujemy powalczyć o słuchaczy z podkarpackiego, dzięki nadajnikowi w Sandomierzu.

Radio Rekord Sandomierz to kolejny punkt na mapie naszego rozwoju, które nie tylko wypełni lokalnym sygnałem radiowym tę część województwa świętokrzyskiego, ale także pozwoli zapukać do sąsiadów za Wisłą i przedstawić im uroki Sandomierza i całego regionu świętokrzyskiego.

Jak Pan widzi Radio Rekord Kielce obchodzące 10. jubileusz?

To piękna wizja, Rekord Radio Świętokrzyskie z ogromną ilością tych, którzy są najważniejsi: Słuchaczy i Sympatyków, radosne radio ze wspaniałą ekipą dziennikarzy i prezenterów, którzy zapewnią silną pozycję w badaniach słuchalności.

radio
rekord
100.8 FM

TO MY ZA TYM STOIMY!



OBUDŹ SIĘ

 PON.-PT. | 6⁰⁰-10⁰⁰

Cześć, tu Marcin Chorąży! Od poniedziałku do piątku budzę Was do działania. Serwuję ogromną dawkę humoru i energetycznej muzyki, abyście wyruszyli do pracy z uśmiechem na twarzy. O 6:40, 7:40 i 8:40 prowadzimy Was po drogach, podając najświeższe informacje o natężeniu ruchu. Gotowi na pozytywną dawkę energii z samego rana? Włączcie 100.8 FM o 6:00 i złączmy dzień razem!

 PON.-PT. | 10⁰⁰-14⁰⁰

I WSZYSTKO GRA

Witajcie w magicznym świecie dźwięków, gdzie każda nuta ma swoją historię! Tu Dominik FoX Feldman i Kamil Bukowski. Zapraszamy Was na program „I WSZYSTKO GRA”, gdzie muzyka łączy się z ciekawostkami lokalnymi i globalnymi. Codziennie o 11:30 i 13:30 czeka na Was giełda pracy z ofertami z naszego regionu, a o 10:30 zaglądamy do kantoru. W samo południe do rozmowy zapraszamy wyjątkowych gości. U nas nie ma nudy - przygotujcie się na codzienne konkursy pełne niespodzianek, najczęściej tuż po 13:15!



CO ZA DZIEŃ

 PON.-PT. | 14⁰⁰-18⁰⁰

Witajcie Kielce, tu Maiki czyli Michał Trzepałka, Wasz wieloletni kompan z fal radiowych! Mam przyjemność towarzyszyć Wam codziennie po południu, aż do godziny 18:00 na 100.8 FM. Bez względu na to, czy jeszcze ciężko pracujecie, czy wracacie do domu, ze mną zawsze znajdziecie swoje muzyczne miejsce. W moim towarzystwie muzyka brzmi lepiej, rozmowy są ciekawsze, a humor... no cóż, zawsze na poziomie. Więc zostańcie na fali, a sprawię, że czas do 18:00 będzie naprawdę przyjemny!



MIXTURA

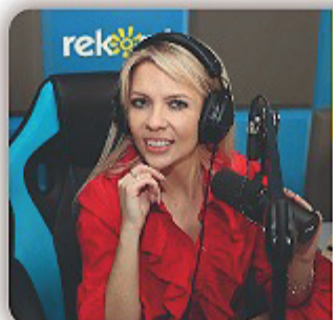
WT.-CZW. | 18⁰⁰-22⁰⁰

O 18:00 zapraszam Was do radiowego koktajlu dźwięków w programie „MIXTURA”, gdzie przejmuję muzyczne stery, serwując Wam mieszankę przeróżnych brzmień. Niezależnie od tego, czy jesteście fanami popu, disco-polo czy elektroniki – znajdziecie tu coś dla siebie. Odkrywajcie ze mną muzyczne obszary, które mogą Was zaskoczyć, a może nawet stać się Waszymi nowymi ulubionymi.

PON.-PT. | 8⁰³

PORANNA ROZMOWA

Dzień dobry. Tu Krzysztof Omelaniuk. Żyję z przesłuchiwania, dlatego codziennie zapraszam na Poranną Rozmowę Radia Rekord, w której przepytuję swoich gości z najważniejszych wydarzeń, jakie mają miejsce zarówno w regionie, jak i w kraju. Czasem biegam z mikrofonem i relacjonuję wszystko, co dzieje się w polityce i samorządzie. Często bywam namolny, ale zawsze staram się być obiektywny.

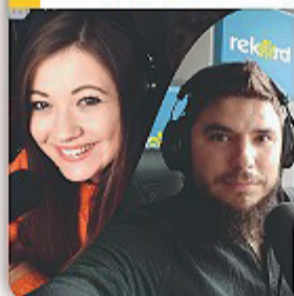


GOŚĆ RADIA REKORD

PON.-PT. | 12⁰⁰

„Dzień dobry, witam serdecznie” – tak zwykle witam moich gości. Zapraszam do siebie interesujące i inspirujące osoby, którą mają coś do powiedzenia w świecie kultury i społeczności. Wyciągam smaczki z wydarzeń, które przed nami lub o których warto wiedzieć. Zbieram też dla Was ważne informacje od specjalistów na temat psychologii, biznesu, zdrowia, edukacji. Z mikrofonem jestem nie tylko w studiu, ale też na konferencjach, koncertach i w centrum wydarzeń. Słyszycie później o nich w radiu i czytacie na naszym portalu www.swietokrzyskie.cozadzien.pl.

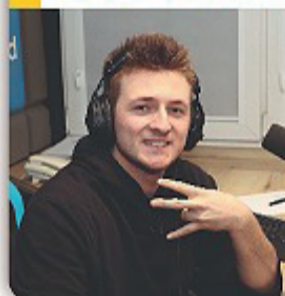
WIADOMOŚCI



Kamil Garstka i Karolina Kamińska - nasze głosy informacyjne. To oni każdego dnia przekazują najświeższe informacje z miasta i regionu. Prywatnie Kamil jest miłośnikiem zjawisk pogodowych, działającym w Storm Chasers Świętokrzyskie, a Karolina uwielbia podróże, które kształcą i pozwalają na odpoczynek od przesytu informacji.

PON.-PT. | 7⁰⁰, 8⁰⁰, 10⁰⁰, 14⁰⁰, 16⁰⁰, 18⁰⁰

SPORT



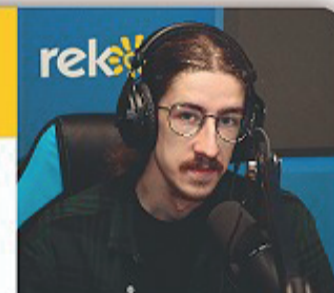
Cześć, tu Emilian Bebel! Od poniedziałku do piątku prezentuję Wam najświeższe informacje sportowe z regionu. Piłka nożna, siatkówka, tenis stołowy, a nawet badminton - żadna kategoria sportowa nie ukryje się przed moim wzrokiem.

PON.-PT. | 7⁰³, 10⁰³, 14⁰³, 16⁰³, 18⁰³

SOB.-NIEDZ. | 10⁰⁰-16⁰⁰

REKORDOWY RÓG OBFITOŚCI

Hej, tu Jakub Konieczkiewicz. W każdą sobotę, niedzielę i święto od 10:00 do 16:00 zapraszam Was wraz z moimi kolegami na Rekordowy Róg Obfitości. Dzwonicie, pozdrawiacie i dedykujecie ulubione piosenki – to Wasz czas! Czekamy na Wasze telefony i propozycje, bo Rekordowy Róg Obfitości to nie tylko program, to wspólne muzyczne święto każdego weekendu!



Jak pozdrowić?

Wyślij SMS na nr 7248, na początku hasło REKORD i treść pozdrowienia wraz z dedykacją muzyczną. Koszt 2,46 zł z VAT LUB

Zadzwoń na antenę i osobiście składaj życzenia: 41 260 59 59 (koszt wg. stawek operatora)

Krępujesz się rozmowy na żywo w radiowej antenie? Nagraj się na REKORDOFON!

Dzwoniąc pod nr 41 260 59 99 (koszt wg. stawek operatora)

usłyszysz automatyczną sekretarkę, po usłyszeniu sygnału nagraj wiadomość i usłysz ją na 100,8 FM!



REKORDOWA DOMÓWKA

SOB. | 20⁰⁰-1⁰⁰

Witajcie. W każdą sobotę w godzinach 20.00-01.00 na antenie Radia Rekord pojawia się mój program, który zdobył serca słuchaczy. "Rekordowa Domówka" to nie tylko audycja radiowa – to podróż po muzycznych wspomnieniach, które trwają wiecznie w sercach słuchaczy. Specjalnie dla Was buduję atmosferę, w której każdy może poczuć się jak na najwspanialszej imprezie swojego życia, nawet nie wychodząc z domu. Udowodnię Wam, że radio jest nie tylko źródłem informacji, ale również (a może przede wszystkim?) magicznym miejscem, gdzie muzyka staje się pomostem między teraźniejszością, a przeszłością.

RADIO ŚWIĘTOKRZYSKIE NA 100.8 FM!

Pomogą z lodowiskiem

Żeby najmłodszy mogli cieszyć się zimą bezpiecznie, strażacy pomogą przygotować lodowiska lub ślizgawki m.in. na boiskach szkolnych, w parkach czy osiedlach.

Na czym dokładnie polega akcja? Najbliższa Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP lub Ochotnicza Straż Pożarna w uzgodnionym wcześniej terminie i przy sprzyjających warunkach pogodowych pomaga w stworzeniu lodowiska. Żeby takie miejsce mogło powstać potrzebna jest pisemna prośba dyrektora szkoły lub zarządcy terenu. Dodatkowo należy dołączyć pisemną zgodę na pobór wody oraz zgodę właściciela terenu na wylanie lodowiska. Za wyrównanie terenu i usypanie wałów z piasku lub śniegu odpowiada wnioskujący. Organizator lodowiska odpowiedzialny jest też za bezpieczeństwo korzystających.



Fot. Piotr Nowakowski

EW

Niech się mury...

Morawica, Daleszyce, Górno – w tych gminach wydano najwięcej pozwoleń na budowę nowych budynków mieszkalnych w 2023 r.

W sumie 969 pozwoleń na budowę budynków mieszkalnych wydało w ubiegłym roku Starostwo Powiatowe w Kielcach, wynika ze statystyk Wydziału Budownictwa.

Gmina Morawica jest od lat najchętniej wybieraną gminą do budowy własnego domu. Aż 121 pozwoleń na budowę na tym obszarze wydano w 2023 r. Na drugim miejscu tego rankingu znajduje się gmina Daleszyce ze 111 pozwoleń, a za nią Górno z wynikiem 90 planowanych budynków. Jeden z nich, wielorodzinny, będzie mieścił aż 79 mieszkań.

Dalej w rankingu stanęły: gmina Masłów 82 pozwolenia na budowę budynków jednorodzinnych, Piekoszów- 77 pozwoleń, Chęciny – 61 pozwoleń, równo z Miedzianą Górą. Nieco mniej bo 54 pozwolenia wydano dla gminy Strawczyn, dla Zagnańska 40 zaś w gminie Chmielnik – 34 pozwolenia, przy czym 2 na budowę budynków wielorodzinnych, w których powstanie 49 mieszkań.

W Starostwie Powiatowym w Kielcach interesanci złożyli w sumie 1852 wnioski o pozwolenie na budowę zarówno budynków mieszkalnych – jednorodzinnych, wielorodzinnych, jak i budynków gospodarczych, usługowych czy garażowych.

– W powiecie kieleckim widać zainteresowanie budownictwem. W 2023 r. zostało złożonych 1874 zgłoszeń budowy lub wykonania robót budowlanych nie wymagających pozwolenia na budowę. Jako urząd służący mieszkańcom staramy się maksymalnie skrócić ścieżki inwestycyjne i przyspieszać wydawanie decyzji – mówi Mariusz Ściana, członek Zarządu Powiatu w Kielcach.

EW

Chęciny stawiają na rozwój

Aż 112 mln zł gmina Chęciny przeznaczy na tegoroczne wydatki. Powstanie obwodnica w Polichnie, nie zabraknie inwestycji w sport i kulturę. Gmina rozwinie też infrastrukturę wodno-kanalizacyjną.

● KRZYSZTOF OMELANIUK

Budżet Gminy i Miasta Chęciny na 2024 r. przewiduje dochody w wysokości blisko 100 mln zł, wydatki na poziomie 112 mln oraz deficyt mniejszy niż w roku poprzednim. Na wydatki inwestycyjne zaplanowano aż 41 mln zł.

Radny Dariusz Dudek, członek Komisji Planowania Budżetu i Oświaty, zwraca uwagę na liczne inwestycje drogowe, szczególnie na obszarach wiejskich. – Budżet na 2024 rok jest budżetem ambitnym. Cieszę się, że wiele zaplanowanych inwestycji zlokalizowanych jest w różnych sołectwach na terenie całej gminy. To jest prawdziwie zrównoważony rozwojowo budżet – mówi radny Dariusz Dudek, który wśród planowanych milionowych inwestycji wymienił między innymi budowę obwodnicy w Polichnie, budowę remizy i świetlicy w Tokarni, rozbudowę infrastruktury sportowej i budowę hali przy szkole w Bolminie, a także budowę żłobka i przedszkola w Siedlcach. Dodatkowo podkreśla planowany rozwój infrastruktury drogowej, oświetleniowej i wodno-kanalizacyjnej na terenie całej gminy.

W 2022 r. rozpoczęły się prace przy budowie obwodnicy Polichna, która łącznie ma mieć ok. 3 km długości. Przy drodze powstaje ciąg pieszo-rowerowy. Pierwsza część została już wybudowana, to odcinek o długości 1,5 km. Pozostaje druga część o długości 1,2 km. Inwestycja pozwoli ominąć samochodom zwartą zabudowę, co usprawni ruch i poprawi bezpieczeństwo.



Fot. Piotr Nowakowski

Gmina Chęciny wyróżnia się na tle innych gmin ilością energooszczędnych lamp ledowych. Te w najbliższym czasie zostaną wymienione w Lipowicy, Korzecku, Charężowic i Gościńcu. Także na tych ulicach Chęciny, gdzie jeszcze stoją stare lampy sodowe. – Ledowe latarnie przynoszą oszczędności i produkują mniej dwutlenku węgla – mówi burmistrz Jaworski. Po zakończeniu drugiego etapu wymiany oświetlenia, gmina będzie mogła pochwalić się ponad 2 tysiącami energooszczędnych lamp ulicznych. W budżecie uwzględniono także pieniądze na renowację klasztoru franciszkańskiego, siostr Bernardynek i kościoła NMP Królowej.

Radni zdecydowaną większością głosów, przy zaledwie jednym głosie wstrzymującym się, przyjęli uchwałę budżetową. – Cieszę się, że radni przyjęli przygotowany projekt budżetu, i że zgodnie z jego zapisami będziemy mogli wspólnie realizować zadania zapisane w poszczególnych działach, zgodnie z potrzebami mieszkańców i potrzebami rozwojowymi gminy – mówi burmistrz Robert Jaworski tuż po przyjęciu budżetu na 2024 rok. – Dołożyliśmy wszelkich starań, aby był to budżet zrównoważonego rozwoju. Gmina skupia się obecnie na pozyskiwaniu środków zewnętrznych, co jest kluczowe dla jej dalszego rozwoju.

KO

Najniższy podatek w Polsce

Jak przyciągnąć firmy transportowe do swojej gminy? Dać im możliwie najbardziej konkurencyjny podatek w kraju. Tak zrobił burmistrz Marcin Adamczyk z gminy Bogoria, która pierwszego stycznia stała się miastem.

Firmy zajmujące się przewozem osób, transportem i spedycją, rocznie mogą zasilić budżet gminy nawet kilkoma milionami złotych. Warunek? Trzeba je tam przyciągnąć. I powoli się to udaje. Podatek od środków transportowych musi opłacić każdy właściciel pojazdu ciężarowego powyżej 3,5 t, także busów i innych pojazdów służących do transportu. Odprowadzany jest w gminie, w której siedzibę ma firma. Najniższe podatki od tego typu usług w całym kraju ma Bogoria w pow. staszowskim, która

pierwszego stycznia odzyskała prawa miejskie. Różnica między miastami w województwie to nawet kilka tysięcy złotych.

– W Bogorii jest dwa razy mniejszy podatek niż w Kielcach. Bo jeżeli mówimy o zestawie składającym się z ciągnika siodłowego i naczepy, to u nas jest to 2400 zł, a w Kielcach 4900 zł. Tu widzimy sporą różnicę. A przy kilku, czy kilkudziesięciu autach, daje to już potężną kwotę – mówi burmistrz Marcin Adamczyk.

REKLAMA

Marta Raczkowska
doradca klienta biznesowego

☎ 881 551 539

marta.raczkowska@gruparekord.pl

ŚWIĘTOKRZYSKA GRUPA MEDIOWA | Kielce, ul. Zagnańska 84A

DOBRY
MARKETING
TO PODSTAWA
SUKCESU
TWOJEJ FIRMY!

W ostatnim czasie spora firma, która posiada tabor samochodów ciężarowych, autobusów i busów przeniosła się do Bogorii. Za autobus stawka wynosi 150 zł, a w innych miastach stawki mogą sięgać nawet 1000 zł.

To nie tylko podatki, ale też możliwość złożenia elektronicznej deklaracji z całej Polski, szkoła branżowa dla spedytorów i zamiejscowy wydział komunikacji, gmina także przygotowała miejsce pod biura firm zainteresowanych. – Nad żłobkiem gminnym mamy dużą przestrzeń gdzie powstaje osiemnaście nowych biur dla firm logistycznych, transportowych czy leasingowych. I gmina jest dość mocno przygotowana, żeby te firmy czuły się u nas jak w raju podatkowym, ze względu na tak konkurencyjne ceny – dodaje burmistrz.

Docelowo, wprowadzenie tak konkurencyjnych podatków może zasilić budżet gminy nawet kilkoma milionami złotych rocznie.

KAMIL GARSTKA

Dla bezrobotnych

Osoby bezrobotne i pracodawcy z powiatu kieleckiego będą mogli skorzystać z różnych form wsparcia.

Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach rozpoczyna nabory wniosków.

Od 22 do 26 stycznia będą przyjmowane wnioski w sprawie staży, na które w pierwszej kolejności kierowane będą osoby długotrwale bezrobotne oraz w wieku 18-29 lat. Od 22 stycznia będzie również prowadzony nabór na szkolenia i prace interwencyjne. Na te drugą formę wsparcia, w pierwszej kolejności, kierowane będą osoby długotrwale bezrobotne oraz w wieku 18-29 lat. W tym samym czasie prowadzony będzie nabór, w którym będą mogły wystartować osoby ubiegające się o bony na zasiedlenie. W tym przypadku o wsparcie mogą ubiegać się wyłącznie osoby do 29. roku życia.

Od 22 stycznia prowadzony będzie również nabór, w czasie którego będzie można ubiegać się o dofinansowanie na podjęcie działalności gospodarczej. Warunkiem startu jest ukończenie szkolenia on-line, które dostępne jest na stronie Akademii PARP. Maksymalna kwota dotacji to 43 tys. zł.

PUP Kielce od 22 stycznia będzie również prowadził nabór wniosków o dofinansowania na studia podyplomowe i roboty publiczne. Szczegółowe informacje na temat poszczególnych naborów można uzyskać rozmawiając z pracownikami PUP Kielce.

KO

Mała bohaterka

9-letnia Jagoda, mieszkanka Bukowia w gm. Kunów wykazała się dużym opanowaniem, dzięki czemu pomogła swojej mamie.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w trakcie przerwy świątecznej, kiedy Jagoda z mamą były same w domu. – Grałyśmy z mamą w gry i nagle mama zasłabła i miała drgawki – relacjonuje 9-latka. – Wzięłam telefon mamy i zadzwoniłam pod numer 999. Podałam nazwę ulicy i numer domu, odpowiedziałam na pytania, co się dzieje z mamą. Bardzo szybko przyjechała policja, a potem karetka, która zabrała mamę do szpitala. Wtedy też już wrócił mój starszy brat, który był na rybach i razem zostaliśmy do powrotu mamy ze szpitala, która przyjechała nad ranem.

Mała – wielka bohaterka odebrała w Szkole Podstawowej w Kunowie, do której uczęszcza, gratulację za swoją bohaterską postawę. Wychowawczyni Jagody, Monika Szwagierczak, podkreśla, że zasady udzielania pomocy przedmedycznej są omawiane podczas zajęć w szkole. – Akurat tak dobrze się złożyło, że cały grudzień w naszej klasie poświęcony był tej tematyce. Dzieci uczyły się numerów alarmowych, a w scenkach sytuacyjnych ćwiczyłyśmy, w jaki sposób powiadomić służby o niebezpieczeństwie – podkreśla Monika Szwagierczak.

W kunowskiej podstawówce od kilkunastu lat działa klub pierwszej pomocy, na zajęciach w tym klubie dzieci ćwiczą zasady jej udzielania.

KK

Lubie pytać o opinię

Z Adamem Jarubasem europosełem Polskiego Stronnictwa Ludowego rozmawiał Krzysztof Omelaniuk

Błotnowola, wioska na rubieży województwa świętokrzyskiego, w gminie Nowy Korczyn to Pana „mała ojczyzna”. Dom rodzinny kształtuje to, jakim człowiekiem stajemy się dorastając.

– Wychowałem się w domu rodzinnym, zbudowanym przez moich dziadków w Błotnowoli. Dziadkowie mieli ośmioro dzieci. Moja mama była najmłodsza. Dom zawsze był pełen ludzi. Te rodzinne relacje do dzisiaj są dla mnie bardzo ważne. Błotnowola jest dla mnie gniazdem, do którego zawsze chętnie wracam.

W naszej rodzinie byli działacze Armii Krajowej. Brat babci, Stefan został zamordowany w Nowym Korczynie za udział w partyzancie. Dziadek Władysław był ułanem w 13 Pułku Ułanów Wileńskich i brał udział w kampanii 1920 r. Te tradycje państwowe, patriotyczne są więc w mojej rodzinie silne. Myślę, że uformowały mnie wzorce przekazane przez babcię, ale też to że do 18 roku życia byłem lektorem, grałem w scholi kościelnej i jeździłem jako animator na oazy. W sferze wartości było to dla mnie ważne.

Uczyłem się w liceum w Busku-Zdroju, wyższe wykształcenie zdobyłem na uczelniach w Kielcach i Gdańsku. Rok 2018 był dla mnie zwieńczeniem kilku lat pracy nad doktoratem z polityki regionalnej na UJK w Kielcach i spełnieniem marze-

nia i kształtowania człowieka. Osobą, która jako pierwsza nakierowała mnie na działalność społeczną był Krzysztof – kolega ze wsi, który wciągnął mnie do Ochotniczej Straży Pożarnej i do Związku Młodzieży Wiejskiej. To tam dorastałem do funkcji lidera. I to nawet nie jest tak, że ja tego chciałem, to ludzie, z którymi współpracowałem pchali mnie do przodu. To ludzie mnie bardziej mobilizowali, niż ja sam siebie. Do Sejmu trafiłem w 1996 r. dzięki posłowi Tadeuszowi Madzi. Niewidomy poseł potrzebował asystenta i swoją pierwszą pracę rozpocząłem na Wiejskiej. To był moment, gdy chodząc na obrady zacząłem wsiąkać w te struktury. Zacząłem udzielać się mocniej w Polskim Stronnictwie Ludowym i taki był początek. To był proces, ciągle dorastanie. Jeśli ktoś mnie uważa za lidera, to bardziej partycypacyjnego. Zanim podejmę decyzję, lubię pytać ludzi o opinię.

Polskie Stronnictwo Ludowe było dla Pana naturalną partią do realizacji. Jest Pan historykiem, wychowanym na wsi w duchu patriotycznym.

– Poglądy mam konserwatywne pod względem szacunku do historii i tradycji.

Natomiast to właśnie to, że wywodziłem się ze środowiska wiejskiego, gdzie PSL było najmocniejsze, pchnę-



dzo ważny, ale z PSL-em związała się również inteligencja, przedsiębiorcy, nauczyciele, służba zdrowia. Nie jesteśmy już formacją klasową. Łączymy tradycję z nowoczesnością. A lider, Władysław Kosiniak-Kamysz jest najlepszym przykładem, szefem partii ludowej jest lekarz.

że można mieć na coś wpływ, daje poczucie sensu tej pracy. 2019 r. to mandat europośła, inne obowiązki, nowe otoczenie, nowe wyzwania. Kolejny przełomowy moment w moim zawodowym życiu. Dobiega już końca dziewiąta kadencja Parlamentu Europejskiego, czwarta w której biorą udział posłowie z Polski. Reprezentuję w PE Polskie Stronnictwo Ludowe wraz z Krzysztofem Hetmanem oraz Jarosławem Kalinowskim. Należy do największej grupy politycznej, Europejskiej Partii Ludowej – europejskiej chadeckiej centroprawicy. Na początku kadencji nie przypuszczałem, że aż tak pochłoną mnie w PE kwestie ochrony zdrowia i farmacji. Moja aktywność w tym obszarze została doceniona i od listopada ubiegłego roku zostałem jedynym wybranym przewodniczącym stałej Podkomisji Zdrowia Publicznego (SANT). Zdrowie zależy od kodu DNA, ale nie powinno zależeć od kodu pocztowego. Jako przewodniczący SANT próbuję nadać nowy impuls pracom podkomisji. Chcę, żeby zaczęto zwalczać nierówności w dostępie do usług medycznych i ich jakości, w UE. Chciałbym, aby parlament przyczynił się do zapewnienia Europie niezależności lekowej. Powinniśmy dążyć do wypracowania wspólnych, europejskich standardów zdrowotnych, rozwijać Europejską Unię Zdrowotną – są to naturalne obszary, którymi powinniśmy się zająć. Tym bardziej, iż kryzys jakim była pandemia COVID-19 udowodnił, że wspólne, europejskie działania są skuteczniejsze od działań indywidualnych czy nakręcającego koszty konkurencja ze sobą państw UE.

Jednak macierzysta partia upomniwała się o Pana w ważnej chwili. Został Pan

szefem krajowego sztabu wyborczego PSL w wyborach parlamentarnych. Zapracował Pan na bardzo dobry wynik koalicji Trzecia Droga. Pokłosiem tego, jest Pana ponowny wybór na szefa sztabu wyborczego, tym razem w nadchodzących wyborach samorządowych.

Mamy aspiracje, aby odbić region świętokrzyski i w ramach koalicji 15 października przejąć władzę po Prawie i Sprawiedliwości, które – naszym zdaniem – źle rządzi i nie potrafi wykorzystać szans, które przed naszym regionem stoją. Dla mnie to duży zaszczyt, że będę mógł odpowiadać za przebieg kampanii wyborczej w skali kraju. W Świętokrzyskiem trwają ostatnie prace nad listami m.in. do sejmiku województwa. Do zbliżających się wyborów samorządowych PSL ponownie pójdzie wspólnie z Polską 2050 Szymona Hołowni. Zdecydowałem, żeby iść do tych wyborów jako Trzecia Droga, czyli kontynuować ten projekt, który zdał egzamin i przyniósł nam bardzo dobry rezultat.

Widując Pana na licznych spotkaniach, odnoszę wrażenie, że traktowany jest Pan wręcz jak celebryta. Zawsze pojawiają się chętni do zrobienia z Panem wspólnego zdjęcia, przywitania się. Jest Pan osobą bardzo rozpoznawalną, to pomaga jako politykowi?

Jako europoseł, a wcześniej marszałek, mimochodem stałem się osobą publiczną. Zapewne to pomaga w mojej aktywności partyjnej czy parlamentarnej. Sam nie mam z tym problemu, jestem raczej osobą kontaktową, a do tzw. „popularności” podchodzę z dystansem.

A propos życia celebryty, podobno zdarzyło się, że rozkładano przed Panem czerwone dywany?

(śmiech) Była taka sytuacja. To historia z Łopuszna. Dziś, z perspektywy czasu łatwiej mi o tym mówić, wtedy wstydziłem się za moją ówczesną koleżankę (Irena Marcisz była działaczką PSL, ostatnio kandydatka do parlamentu z list PiS – przyp. red). Rozwinęła w lesie czerwony dywan, a ja miałem po nim przejść i przeciąć jakąś wstęgę. Powiedziałem, że nie wyjdę z samochodu, dopóki tego nie zwiną. Wstydziłem się wyjść z samochodu. Była to moja epizodyczna przygoda z czerwonym dywanem.

Nie wszyscy wiedzą, że zanim poszedł Pan „w politykę” próbował się w show-biznesie. Przez 7 lat grał Pan i śpiewał w zespole weselnym, zbierając bardzo entuzjastyczne recenzje. Do dziś można Pana spotkać z gitarą w rękach. Podobno mało kto, tak jak Pan śpiewa „Whisky” zespołu Dżem.

– Nie mnie to oceniać, ale gitara jest moim ulubionym instrumentem, na którym chętnie gram. Szczególnie dużą frajdę daje mi gra na gitarze elektrycznej. I oczywiście, jeśli jest klimat ku temu to z przyjemnością mogę coś zawsze zagrać i zaśpiewać.



nia, aby realizować się również w ten sposób.

Pamiętam Pana jako lidera młodzieżówki, już wtedy na spotkaniach wyróżniał się Pan nie tylko wzrostem (śmiech), ale i charyzmą. Czy zawsze czuł Pan w sobie cechy przywódcze?

– Absolutnie nie, nie miałem przywódczego charakteru. To się ukształtowało w procesie dojrzewa-

nia, aby realizować się również w ten sposób. Właśnie w ten sposób. Zawsze też podobało mi się to, że ta partia starała się ludzi łączyć, a nie dzielić. Kiedy miałem 22 lata zostałem prezesem gminnym PSL-u, a potem to nabrało tempa. Zostałem najmłodszym, bo 24-letnim radnym powiatowym. Ludzie, którzy pamiętają tę partię sprzed 20 lat, może trochę przasną, dziś widzą, że jest to zupełnie inna struktura. Funkcjonują w niej różne grupy, trzon ludowy wiejski jest bar-

Został Pan również najmłodszym w Polsce marszałkiem województwa. Miał Pan wtedy 32 lata.

– Tak, to prawda i jestem dumny z faktu, że przez 12 lat pełniłem funkcję marszałka województwa świętokrzyskiego. Trafiłem na bardzo ciekawy czas, kiedy województwo zyskało bardzo duże możliwości. W sumie wartość wszystkich

REKLAMA

coza
dzien.pl

WIĘCEJ INFORMACJI Z KIELC
I WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
znajdziecie na portalu: www.swietokrzyskie.cozadzien.pl

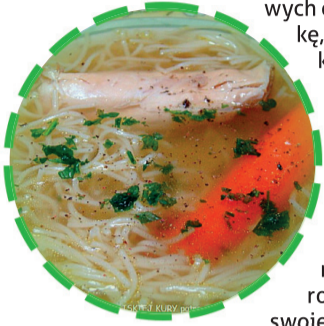
Koło Gospodyń Wie... Najlepiej

Domowy rosół wiejski

Do przygotowania potrzebna będzie połówka wiejskiej kurki, kawałek kaczkę, gęsinę z naszej zagrody lub też może być kawałek indyka, szponder wołowy. Zalewamy wszystko zimną wodą, a następnie dodajemy warzywa.

Oczywiście najlepiej, jeśli są one z naszych przydomowych ogródków, naturalne, bez chemii. Marchewkę, pietruszkę, korzeń selera, opaloną cebulkę, która dodaje przejrzystości naszemu rosółkowi oraz lubczyk i gałązkę selera.

Jeśli ktoś woli, my dodajemy do naszego rosółku małego borowika suszonego lub dwie, trzy pieczarki. Gotujemy wszystko na bardzo wolnym ogniu przez około 2 do 3 godzin, solimy i pieprzymy wedle uznania. Na koniec gotowania wrzucamy drobno posiekaną natkę pietruszki. Ugotowany rosółek podajemy z makaronem, najlepiej swojej roboty.



Roladki w sosie pieprzowym z kaszą pęczak i pieczonymi warzywami

Potrzebny będzie nam schab, pokrojony w plastry, dobrze ubity, z solą i pieprzem. Nadzienie do roladek składa się z podsmażonego boczką wędzonego z posiekaną cebulką. Po wystudzeniu dodajemy pokrojone w drobną kosteczkę ogórki kiszane, najlepiej z własnej spiżarni. Farsz ten doprawiamy solą i pieprzem, a na ubite plastry schabu kładziemy farsz i formujemy roladki. Następnie obtaczamy je mąką i obsmażamy na patelni z każdej strony na rumiano.

W międzyczasie gotujemy kaszę pęczak, a w piekarniku pieczemy warzywa – marchewkę, pietruszkę, seler – aby były miękkie i rumiane. Białą część pora podsmażamy na maśle, a warzywa kroimy w drobną kostkę i mieszamy z kaszą. Teraz czas na sos pieprzowy – podsmażamy szalotkę na maśle, dodajemy rosółek, marynowany zielony pieprz, doprawiamy solą i pieprzem. To wszystko musi się zredukować, a sosem zalewamy roladki i dusimy do miękkości.

Następnie podajemy to z kaszą wymieszaną z warzywkami, a roladki polewamy sosem.



Ciasto z jabłkami

5 jajek plus szczypta soli do ubijania, 1 szklanka oleju, 3 szklanki mąki, 1 cukier waniliowy, 6-7 jabłek pokrojonych w kostkę. 1 łyżka kakao, 1 łyżeczka cynamonu, 1 łyżeczka sody, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 torebka rodzynek i 1 garść orzechów włoskich. Całe jajka ubijamy z cukrem i cukrem waniliowym plus szczypta soli. Dodajemy kakao, cynamon, sodę i proszek do pieczenia. Na przemian mąkę i olej. Obrane jabłka kroimy w kostkę. Do miski wkładamy jabłka, orzechy, rodzynki, wlewamy ciasto i wszystko razem mieszamy. Do formy, dużą blachę, wkładamy zrobione ciasto. Pieczemy 50 minut w temperaturze 180 stopni do suchego patyka. Przesłodzone ciasto posypujemy cukrem pudrem lub jak kto woli polewą czekoladową.



Aldona Wolska, Sabina Langner, Henryka Zielonka Koło Gospodyń Wiejskich Skorzeszanki (gmina Górno, powiat kielecki)

Baśnie i Legendy w Parku Legend

To właśnie w tym miejscu możemy dowiedzieć się skąd się wzięło madejowe łożo i czym zawinił zbój Kak, że zawisł na szubienicy w Krakowie? Jak wyglądały sabaty czarownic na Łysej Górze i czego bały się diabły? Mowa o nowym miejscu na kulturalnej mapie regionu czyli Parkiem Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich „Łysa Góra”. Atrakcje Parku łączą nowoczesną technologię z elementami teatru w duchu żywego muzeum.



EWĄ WOJCIECHOWSKA

Region świętokrzyski, a szczególnie Nowa Słupia, bo tu znajduje się park, może teraz poszczycić się wyjątkowym obiektem kultury – Parkiem Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich „Łysa Góra”. Nazwa ta nie jest przypadkowa, gdyż Łysa Góra słynie z bogactwa legend i opowieści, które teraz ożywają w Parku Legend. To nowoczesny obiekt turystyczny dostępny do zwiedzania przez cały rok. Bryła budynku komponuje się z otoczeniem. Wyróżniają ją naturalne elementy użyte do jego budowy, które sprawiają, że współgra ona z otaczającą go przyrodą – legendarnymi Gołoborzami i Puszcza Jodłową. Obiekt został oddany do użytku 16 września. – W Parku przedstawiane są legendy o Kielcach, o zamkach w Chęcinach czy Krzyżtoporze, gdzie zastosowano technikę hologramu, np. duch z Krzyżtoporu prowadzi dialog z duchem z Chęcina. W sali edukacyjnej znajduje się symulator lotu na miotle. Odwiedzający ma uczucie lotu nad Górami Świętokrzyskimi. W Parku znajduje się też interaktywna mapa województwa, czy kino 3D – mówi dyrektor Parku Legend Małgorzata Wilk-Grzywna.

Wnętrze podzielone jest na kilka stref. Są to ścieżka edukacyjna, sala edukacyjna, kino 3D, strefa relaksu, amfiteatr, hol główny ze sklepem z pamiątkami oraz kawiarnia. Najważniejszymi elementami Parku Legend są ścieżka edukacyjna oraz sala edukacyjna. Ścieżka edukacyjna to jedenaście sal, gdzie w nowoczesny, multimedialny sposób prezentowane jest kilkanaście wybranych legend świętokrzyskich. Wspaniała baśniowa scenografia teatralna uzupełniona została projekcjami audio-wizualnymi przygo-

towanymi w formie storytellingu, do których przygotowania oprócz standardowych prezentacji filmowych wykorzystano najnowsze zdobycze techniki jak projekcja dookólna, hologramy, mapping czy Pepper's ghost. Odbiór słuchowo wzrokowy potęgują zmysły węchu i czucia. Odbiorca przechodząc przez piekło czuje wzrost temperatury i zapach siarki. To właśnie w tym miejscu

na spędzić nieograniczoną ilość czasu. Tu rozjaśnia się treści legend napotkanych czy wręcz doświadczonych wcześniej. Poznajemy genezę pochodzenia i tło historyczne opowieści, ale też przyrodę regionu świętokrzyskiego. To wszystko również przy pomocy zdobyczy nauki takich jak ekrany dotykowe, fotobudki, I wall. Interaktywne formy zachęcają do zgłębiania wiedzy. Poza tym są też kopie najstarszych zabytków piśmiennictwa polskiego. Znajdziemy tu nawet Kazania Świętokrzyskie – bezcenny zapis z końca XIII lub z XIV wieku, uznawane za najstarszy dokument prozatorski stworzony w języku polskim.

Kiedy już pooglądamy i poczytamy możemy poczuć się jak kiedyś świętokrzyskie czarownice, wskoczyć na miotłę i ...polatać. Technologia VR symulatora pozwala na podróżowanie nad regionem. Wznosząc się mijamy budynki, korony drzew aż przebijemy się przez chmury. Na koniec czeka nas jeszcze wizyta w kinie 3D.

W przyszłości obiekt Parku Le-



gend ma być jednym z elementów Świętokrzyskiego Parku Nauki i Rozrywki. To jedyny taki obiekt w całej Europie. Park Legend czynny jest od wtorku do niedzieli. W styczniu i w lutym zaprasza w godzinach 9.00 – 15.20 – ostatni seans. Wejścia na ścieżkę zwiedzania odbywają się co 20 minut. Zwiedzanie trwa około 80-90 minut.

gend ma być jednym z elementów Świętokrzyskiego Parku Nauki i Rozrywki. To jedyny taki obiekt w całej Europie.

Park Legend czynny jest od wtorku do niedzieli. W styczniu i w lutym zaprasza w godzinach 9.00 – 15.20 – ostatni seans. Wejścia na ścieżkę zwiedzania odbywają się co 20 minut. Zwiedzanie trwa około 80-90 minut.

Weteran w Wiśle

Znany ekstraklasowym kibicom Marcin Kaczmarek nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. 44-letni zawodnik podpisał umowę z IV-ligową SKS Wisłą Sandomierz.

Zawodnik ma doświadczenie w zespołach ekstraklasy, I Ligi, a także dwa występy w reprezentacji Polski (oba za czasów gry w Kolporter Koronie Kielce). W rundzie jesiennej obecnego zespołu występował w IV-ligowej Łysicy Bodzentyn, dla której rozegrał jedenaście spotkań, w których nie zdobył żadnej bramki, ani nie zanotował żadnej asysty. W swojej karierze grał w takich zespołach jak Star Starachowice, KSZO Ostrowiec świętokrzyski, Olimpia Grudziądz, Widzew Łódź, Lechia Gdańsk, ŁKS Łódź czy też Korona Kielce. W najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce uzbierał 221 występów w których zdobył 14 bramek, a także zanotował 41 asyst. Marcin Kaczmarek dołączył do Wisły Sandomierz, która nie radzi sobie najlepiej w tegorocznych rozgrywkach. Podopieczni nowego trenera Tomasza Dymanowskiego zajmują ostatnią pozycję w lidze z zerowym dorobkiem punktowym. Sprowadzając Kaczmarka działacze klubu mają nadzieję na uratowanie IV-ligowego bytu w Sandomierzu.

EB

Turecki obóz Korony

W sobotę 13 stycznia Korona Kielce, w ramach przygotowań rundy wiosennej sezonu 2023/24 PKO BP Ekstraklasy, wyruszyła na obóz do tureckiej Antalyi.

Na zgrupowanie pojechała trójka nowych zawodników, sprowadzonych w zimowym okienku transferowym. Sprowadzony z Puszczy Niepołomice lewy obrońca Marcel Pięćczek, wykupiony z Pogoni Szczecin skrzydłowy Mariusz Fornalczyk oraz gwiazda United Soccer League Championship (drugi poziom rozgrywkowy w USA) – Danny Trejo.

Łącznie na obóz wyjechało dwudziestu dziewięciu zawodników, wśród których znalazł się powracający do zdrowia po kontuzji (zerwane więzadło krzyżowe przednie w lewym kolanie) Jakub Łukowski.

W Turcji żółto-czerwoni rozegrają cztery mecze towarzyskie. Pierwszym przeciwnikiem będzie druga drużyna austriackiej Bundesligi oraz uczestnik europejskich pucharów, Sturm Graz. Pojedynkę odbędzie się 17 stycznia. Trzy dni później kielczanie zmierzą się z czołowym zespołem bułgarskiej Parva Ligi – CKSA Sofia.

Przed powrotem do kraju Korona zagra jeszcze dwa sparingi, z czeskim Dynamem Czeskie Budziejowice, a także z bułgarskim FK Krumowgrad.

Ostatni sparing zostanie rozegrany w Polsce. 3 lutego koroniarze zmierzą się z Piastem Gliwice, a następnie powrócą do zmagania w PKO BP Ekstraklasie.

EB

Jubileusz 10-lecia

8 stycznia 2014 rok, to pamiętna data dla każdego kibica piłki ręcznej w Kielcach. Dokładnie wtedy Talant Dujšebaev został ogłoszony nowym trenerem ówczesnego VIVE Targi Kielce.

● EMILIAN BEBEL

Szkoleniowiec kirgiskiego pochodzenia, który ma także hiszpańskie obywatelstwo, wówczas zastąpił na stanowisku Bogdana Wentę. Uznanym polskim trenerem prowadził zespół przez pięć i pół roku i to za jego kadencji klub po raz pierwszy wystąpił w Final Four Ligi Mistrzów w Kolonii i od razu zajął trzecie miejsce (2013 rok). Czterokrotnie został Mistrzem Polski oraz pięciokrotnie zdobył Puchar Polski.

Jak podkreślił były już prezes klubu Bertus Servaas sprowadzenie trenera Dujšebaeva nie było łatwe, ponieważ usługami szkoleniowca interesowały się europejskie potęgi, takie jak PSG i HSV Hamburg – Musiałem działać szybko, bo bałem się, że przegram tę wojnę. Talanta uważam, podobnie jak Bogdana, za jednego z najlepszych trenerów. Wiem, że trochę ryzykuję, bo zmiana następuje w połowie sezonu, ale cóż, życie to ciągle ryzyko – mówił w styczniu 2014 roku, w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”, Bertus Servaas. Wybór Talanta był podyktowany chęcią zwycięstwa Ligi Mistrzów.

POCZĄTKI

Dujšebaev przybył do zespołu w połowie sezonu 2013/2014, w którym obowiązywał system play-off. Kielcecki zespół, już pod nowym sternikiem, bez problemu awansował do finału rozgrywek. Tam napotkał odwiecznego rywala, Wisłę Płock. Pojedynek pomiędzy tymi drużynami uzyskały przydomek „świętej wojny”.

W tamtym okresie grano do trzech zwycięstw. W pierwszych dwóch pojedynkach lepsi byli zawodnicy VIVE pokonując rywali 37:26 i 36:34. W trzecim meczu lepsi okazali się Nafciarze, ale żółto-biało-niebiescy w ostatnim spotkaniu pewnie pokonali Wisłę



foto: archiwum (ozdobił)

35:24. W swoim pierwszym sezonie Talant Dujšebaev zdobył dwa trofea. Oprócz Mistrzostwa wygrał również Puchar Polski, ponownie ogrywając zespół z Płocka 33:32.

PIERWSZE SUKCESY NA ARENIE EUROPEJSKIEJ

W drugim sezonie szkoleniowca w Kielcach drużyna, już pod nazwą VIVE Tauron Kielce, wyszła z grupy

Ligi Mistrzów z kompletem 10 zwycięstw. W 1/8 finału dość gładko rozprawił się z Montpellier, a w ćwierćfinale z Wardarem Skopje. W półfinale kielczanie ulegli późniejszemu triumfatorowi rozgrywek, FC Barcelonie. W walce o trzecie miejsce VIVE

trafiło na niemiecki THW Kiel, z którym wygrało 28:26 i tym samym zdobyło brązowy medal. Był to pierwszy międzynarodowy sukces Talanta Dujšebaeva z nowym zespołem.

SPEŁNIONE MARZENIA

W 2016 roku kielczanom udało się dotrzeć do finału Ligi Mistrzów.

TRENERZE, DZIĘKUJEMY!

Przez cały pobyt w Kielcach Talant Dujšebaev prowadził zespół w 507 oficjalnych spotkaniach, z których 431 wygrał, 15 zremisował i 61 przegrał. Dla żółto-biało-niebieskich zdobył 10 Mistrzostwa Polski, 7 Pucharów Polski, a także brąz, dwa srebra i złoto Ligi Mistrzów. Trenerze, dziękujemy za te wspaniałe 10 lat!

Pechowy rajd

Szósty etap Rajdu Dakar okazał się pechowy dla, pochodzącego z Piekoszowa, Macieja Giemzy. Motocyklista z ORLEN Team doznał kontuzji nadgarstka, która wykluczyła go z dalszej rywalizacji.

Prolog, to inauguracyjny etap Dakaru, którego zadaniem jest ustalenie kolejności startowej do pierwszego etapu. Maciej Giemza zajął w nim 25. pozycję, a do pierwszego miejsca stracił zaledwie 3 minuty i 16 sekund. Dużo gorzej 28-latkowi poszło na 1. etapie, gdyż zajął dopiero dalekie 56. miejsce. Jednakże stało się tak dlatego, że motocyklista pomógł dwóm innym zawodnikom. Poważny wypadek mieli Joaquim Rodrigues z Portoryko i Michael Docherty z RPA, którzy z powodu urazów musieli zrezygnować z dalszej części wyścigu. Maciej Giemza będąc na miejscu, jako pierwszy udzielił im pomocy. Organizatorzy zweryfikowali całą sytuację i Polak ostatecznie został sklasyfikowany na 45. miejscu.

Na drugim etapie, liczącym 622 km w tym 433 km odcinka specjalnego, zawodnik z Piekoszowa zajął przyzwoite 27. miejsce. Dodatkowo otrzymał rekompensatę czasową za wspomnianą pomoc na wcześniejszym etapie. W kolejnej rundzie zajął nieco gorszą 29. pozycję, a do najwyższego miejsca na podium stracił niewiele ponad 31 minut. Jednak taka lokata pozwoliła motocyklicście ze Świętokrzyskiego awansować w klasyfikacji generalnej z 36. na 33. pozycję i przybliżyć się do pierwszej „trzydziestki”.

Piekoszowianin radził sobie coraz le-

piej i czwarta odsłona rajdu przyniosła mu 23. miejsce. Zawodnik z pierwszego miejsca, Chilijczyk Jose Ignacio Cornejo Florimo, był szybszy od Polaka o blisko 28 minut. Jak podkreślił sam zawodnik trasa była łatwa i przyjemna, dzięki czemu mógł utrzymać równe tempo. Natomiast następny odcinek do łatwych nie należał. Znajdowało się na nim pełno wydm, zagłębień, a także dużych uskoków. Jest to prawdziwy sprawdzian dla stanu technicznego pojazdów. Zawodnicy musieli pokonać długą dojazdówkę, aby dotrzeć na start w głąb zdradliwej Pustej Dzielnicy. Maciej Giemza do mety dotarł jako 24. tracąc ponad 10 minut do zwycięzcy odcinka Chilijczyka Pablo Quintanilli. Dzięki coraz lepszej dyspozycji reprezentant województwa świętokrzyskiego „wskoczył” do najlepszej trzydziestki rajdu, zajmując 29. miejsce.

Niestety na półmetku rozgrywek, podczas 6. etapu, Giemza doznał kontuzji. Jadąc z dużą prędkością uderzył w przeciwstok wydm, czym uszkodził nadgarstek i wycofał się z dalszej części rywalizacji. W Rajdzie Dakar uczestniczył po raz siódmy. W 2020 roku zajął najwyższe miejsce w historii swoich startów kończąc zmagania na 17. pozycji.

EMILIAN BEBEL

Zawodnicy Industarii Kielce na ME 2024

Aż dziesięciu zawodników Industarii Kielce otrzymało powołania na Mistrzostwa Europy 2024 odbywających się w Niemczech. Wśród nich dwóch Polaków.

To już tradycja. Po raz kolejny spora grupa zawodników Industarii Kielce została powołana do swoich reprezentacji narodowych, aby walczyć o złoto wielkiego turnieju. Tym razem na Mistrzostwa Europy 2024, odbywających się w Niemczech, powołanych zostało dziesięciu graczy. W grze pozostało sześciu (część meczów została rozegranych po zamknięciu wydania). Do reprezentacji Polski powołani zostali dwaj lewi rozgrywający kielceckiego zespołu – Szymon Sićko oraz Michał Olejniczak. Niestety z powodu kontuzji barku, na mistrzostwa nie pojechał lider kadry, skrzydłowy Arkadiusz Moryto. Niestety reprezentacja Polski po dwóch porażkach z Norwegią (21:32) i Słowenią (25:32) odpadła z turnieju już na fazie grupowej. Na otarcie łez biało-czerwoni wygrali „mecz o honor” z Wyspami Owczymi (32:28). Warto wspomnieć, że wyróżniającym się graczem był gracz Industarii Szymon Sićko, który zdobył w tym spotkaniu dziesięć bramek. Niespodziewanie na tym samym etapie rozgrywek odpadła reprezentacja Hiszpanii, w składzie której znaleźli się bracia Alex i Daniel Dujšebaev,

na co dzień występujący w żółto-biało-niebieskich barwach. Podopieczni jordiiego Ribera w meczu o wyjście z grupy zremisowali z Austrią 33:33. Dużo lepiej poradził sobie Francuzi, którzy z dwoma zwycięstwami oraz jednym remisem, wyszli z grupy A z pierwszego miejsca. W „Trójkolorowych” znalazło się miejsce dla wszystkich trzech kielcekich zawodników - Dylana Nahiego, Benoita Kounkouda i Nicolasa Tournata. Oprócz wspomnianych graczy powołanie otrzymali także Igor Karacić (Chorwacja), Andreas Wolff (Niemcy) i Haukur Thrastarson (Islandia). Każdy z nich, wraz ze swoją reprezentacją, awansował do kolejnej rundy turnieju. Dodatkowo Dominik Mathe, który wraz z nowym sezonem dołączył do Industarii Kielce, również awansował z reprezentacją Węgier do rundy głównej Mistrzostw Europy. I to właśnie „bratankowie” Polaków są wskazywani jako czarny koń rozgrywek. Wśród faworytów wymienia się także Niemcy, Francję, Danię oraz Słowenię.

EMILIAN BEBEL

radio
rekord

PRZEŁĄCZ SIĘ NA
100.8 FM

**MUZYKA, KTÓRĄ
KOCHASZ!**

**INFORMACJE,
KTÓRYCH SZUKASZ!**

**...I GŁOSY, KTÓRE
ROZPOZNASZ NA PEWNO!**